

**Protokół nr XVII/07**  
**z nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie,**  
**która odbyła się w dniach 31 maja i 6 czerwca 2007 r.**  
**w Sali Imprezowej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4.**

**Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo–Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Zmiana „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007” (uchwała).
6. Zmiana „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007” (uchwała).
7. Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:
  - a) Hannie Adamkiewicz (uchwała),
  - b) Marianowi Jankowiakowi (uchwała),
  - c) Irenie Paikert, Katarzynie Paikert, Wojciechowi Paikert i Łukaszowi Paikert (uchwała),
  - d) Bernadecie i Zbigniewowi Pewniak (uchwała),
  - e) Janinie i Anzelmowi Szymańskim (uchwała).
8. Odwołanie p. Ewy Marciniak ze stanowiska Skarbnika Gminy (uchwała).
9. Powołanie p. Marii Borowiak na stanowisko Skarbnika Gminy (uchwała).
10. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
11. Zapytania i wnioski radnych.
12. Zakończenie sesji.

**Przebieg sesji:**

do punktu 1. – Otwarcie sesji.

Otwarcia sesji o godzinie 17.20 dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie Jacek Szeszuła.

Radna Maria Krause stwierdziła, że ona jeszcze w XVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jeśli można. Następnie oświadczyła w imieniu klubu radnych, który ona reprezentuje, iż „uwazamy, że mieliśmy” za mało czasu, aby móc procedować nad tak ważnym punktem, jakim jest odwołanie Skarbnika Gminy Mosina w sytuacji, kiedy materiały „otrzymaliśmy” w dniu dzisiejszym przed sesją.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, iż jest to stwierdzenie formalne.

do punktu 2. – Stwierdzenie quorum.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że w nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dalszym ciągu bierze udział 20 radnych, co stanowi 95,24% ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej, gdyż nie widzi on, aby ktoś opuścił obrady. Nieobecny był radny Waldemar Wiązek ze względu na stan zdrowia. 10 innych radnych odmówiło podpisania listy obecności: radna Barbara Czaińska, radny Leszek Dymalski, radny Jerzy Falbierski, radny Antoni Karliński, radna Maria Krause, radny Marian Kunaj, radna Wiesława Mania, radny Ryszard Rybicki, radna Krystyna Szczygieł–Nowak i radny Waldemar Waligórski.

*Lista obecności radnych na części nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 31 maja 2007 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest załącznikiem niniejszego protokołu.

do punktu 3. – Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Radny Marian Kunaj wyraził przekonanie, że jest to bardzo poważna decyzja i uważa on, iż należałoby „to” mimo wszystko odłożyć, przygotować się do „tego”, gdyż kiedy „mamy podjąć taką decyzję”, to jego zdaniem dla p. Marciniak po tylu latach pracy, to jest „śmierć zawodowa”. Zapytał przy tym, czy „my wyciągniemy ten nóż dzisiaj, od razu, już, żeby ją zadać”. Stwierdził też, że to jest śmierć zawodowa dla „tej” kobiety: 40 lat pracy, 33 lata – „w urzędzie”, 21 lat na stanowisku skarbnika gminy. Sytuacja „nas nauczyła”, jak „żeśmy wygaszali burmistrza”. Oświadczył także, że jest on za tym, „żebyśmy my mieli” też dobrą opinię, w dniu dzisiejszym „pan burmistrz” w długiej i trudnej rozmowie, „żeśmy musieli ustalić” niektóre sprawy – udało się, ale są to trudne sprawy. „Pan burmistrz” zacytował mu jedno przysłowie łacińskie i on też „panu burmistrzowi” przypomniał, które na pewno zna: dobra opinia u ludzi znaczy więcej niż pieniądze. Wyraził również przekonanie, że on jako radny musi mieć pewność w 100%, a dla „tej” kobiety „my tu mosiniacy znamy się wszyscy” – „zadanie takiego ciosu” naprawdę dla niego jako radnego jest uwłaczające. Nie można, czy nagiąć prawo – nagięcie prawa nigdy nie jest jego złamaniem, on takiej informacji przez „tutaj” 5 minut nie ma. „Panie burmistrzu – pan wybacz”, ale jest on osobiście za tym, aby nie brać udziału w dniu dzisiejszym, nie wiadomo mu, jak koalicjant „z klubu”, ale żeby odłożyć „tę” sesję Rady Miejskiej w Mosinie.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że jeżeli dobrze on się orientuje, to „jesteśmy” obecnie w punkcie 3. dotyczącym wyboru Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej. W związku z tym on nie wnosiłby o to, żeby dalej procedować, natomiast kwestie, które zostały poruszone, zostaną wyjaśnione szczegółowo. Poinformował też, że odbył on rozmowę z radnym Marianem Kunajem i rozmowę z przedstawicielami wszystkich klubów radnych Rady Miejskiej w Mosinie. Wyraził także nadzieję, że będzie procedowanie nad „tymi” wnioskami, które on zgłosił po to, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości, jeżeli takie są. Czy to się dzisiaj stanie, czy to się stanie za 5 dni – wówczas też może się okazać, że „na sali” nie będzie osób chętnych do podjęcia trudnej decyzji, która też nie była łatwa dla niego, ale która pokazałaby tak naprawdę, że Rada Miejska w Mosinie przestrzega przepisów ustawy o finansach publicznych i do tego chciał on Radę Miejską wezwać. Wyraził przy tym nadzieję, że „te” punkty obrad będą realizowane, gdyż oprócz tego, który jest najbardziej kontrowersyjny, są jeszcze inne. W związku z tym zachęca on do procedowania.

Radny Marian Kunaj stwierdził, że chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby „usiąść do stołu”, rozważyć możliwość i przekazać opinii publicznej, w jaki sposób można pomóc „tej pani”, żeby „mogła w dniu 23 grudnia z podniesionym czołem, z pękiem kwiatów, pójść na zasłużoną emeryturę”.

Radny Jan Marciniak oświadczył, że uważa „to” za demonstrację całkowicie nieuzasadnioną, ale do tego radni mają prawo. Powiadomił też, że przedstawiciele klubów radnych w dniu wczorajszym podczas spotkania wyrazili swój pogląd. Poinformował przy tym, że pogląd „klubu koalicyjnego” generalnie jest zbieżny - „my tego poglądu i decyzji nie zmienimy”, jeżeli chodzi o punkt, który „nazywamy” trudnym. W związku z tym zapowiedział, że „nasza” opinia będzie taka, jaka była wyłożona w dniu wczorajszym. Dlatego jest on zaskoczony „tą” decyzją, gdyż właściwie „ten punkt” już w dniu dzisiejszym „w tym momencie” jest przesądzony, ale jak „państwo tak uważają – proszę bardzo”. Zaaapelował także o przerwę w obradach.

Radny Marek Klemens zwrócił się o wyjaśnienie, czy radni siedzący na sali są uczestnikami sesji Rady Miejskiej w Mosinie, czy nie, gdyż ma on pewne wątpliwości. Mogą oni siedzieć sobie bowiem „w narożniku”, mogą siedzieć „przy stole” – czy są obecni, czy nie są.

Radny Jerzy Falbierski zauważył, że „nie podpisaliśmy listy”.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że pytania padają takie, na które nie ma odpowiedzi. Oświadczył przy tym, że nie wiadomo mu, jaka jest wola „tych” radnych – skoro nie podpisali listy obecności, nie uczestniczą, nie zajmują wskazanych miejsc, to trudno wyrazić jakby przekonanie, czy ich wolą jest uczestniczenie w sesji Rady Miejskiej w Mosinie. Swoją wolę wyrazili w sposób demonstracyjny i przypisywanie im uczestnictwa w sesji Rady Miejskiej w Mosinie budzi „tutaj” wątpliwości. Niemniej żaden przepis, czy „statutu”, czy „ustawy” jest tak kazuistyczny, jakby przewidywał każde zachowanie rady gminy. Stąd trudno mu wypowiadać się „czy uczestniczą, czy nie”, ewentualnie w razie zaskarżenia podjętych uchwał – organ nadzoru „się tym będzie martwił”, a nie już on.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach. Po wznowieniu nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie na Salę Imprezową nie przybyli: radna Barbara Czaińska, radny Leszek Dymalski, radny Jerzy Falbierski, radny Antoni Karliński, radna Maria Krause, radny Marian Kunaj, radna Wiesława Mania, radny Ryszard Rybicki, radna Krystyna Szczygieł-Nowak i radny Waldemar Waligórski.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, że w momencie otwarcia nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie i stwierdzenia quorum było 20 radnych – były to punkty: pierwszy i drugi. Obecnie jest punkt trzeci dotyczący wyboru Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej. Następnie odczytał § 32 ust. 1 Statutu Gminy Mosina w brzmieniu: „Rada może rozpocząć obrady tylko w obecności co najmniej połowy swego ustawowego składu”. Stwierdził przy tym, że zostało to spełnione. Odczytał też § 32 ust. 1 Statutu Gminy Mosina w brzmieniu: „Przewodniczący rady nie przerywa obrad, gdy liczba radnych obecnych w miejscu odbywania posiedzenia rady spadnie poniżej połowy składu, jednakże rada nie może wówczas podejmować uchwał”. Stwierdził przy tym, że w związku z tym „prowadzimy normalne procedowanie” bez podejmowania uchwał.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki zauważył, że prosił o głos, jednak liczył na to, iż sala do tego czasu się zapełni. Zwrócił się przy tym z prośbą, aby procedować nad wszystkimi punktami, które są zawarte w przedstawionym przez niego porządku obrad. Zapewnił też, że odnośnie punktów dotyczących odwołania Skarbnika Gminy Mosina i powołania nowego, nie robi „tego” z przyjemnością, nie robi dlatego, iż chce. Chciałby on tylko, żeby prawu stało się zadość. Zwrócił przy tym uwagę, że ustawa o finansach publicznych określa kompetencje skarbnika i chciałby on, aby skarbnik „w tej gminie” spełniał wymogi ustawowe. Oświadczył także, że nie ma on zastrzeżeń do pracy „pani skarbnik”, ceni ją jako pracownika „urzędu” i bardzo będzie zabiegał o to, aby dalej „w tym urzędzie” pracowała. Zwrócił się również z prośbą, aby nie traktować sprawy „jej” odwołania z „tego” stanowiska jako sprawy politycznej i o zapoznanie się z opinią prawną, która została dołączona do akt sprawy, zanim „państwo będziecie procedować nad tym punktem”. Zapewnił też, że składanie „tych” projektów uchwał – zwraca się on „tutaj” do p. Marciniak – nie było tym podyktowane, żeby – nie wiadomo mu – osiągnąć jakąkolwiek korzyść polityczną, czy inną. Chciał on, „żeby ta gmina na tej funkcji” była reprezentowana przez osobę, która spełnia wymogi formalne, a tak do tej pory nie było.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił się z prośbą do radnego Pawła Przybyła i radnego Tomasza Żaka, aby pełnili funkcję członków Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Wyżej wymienieni radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

do punktu 4. – Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zaproponował, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Marek Klemens.

Radny Marek Klemens wyraził zgodę na powyższą propozycję.

do punktu 6. – Zmiana „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007” (uchwała).

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007”.

do punktu 5. – Zmiana „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007” (uchwała).

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin-Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007”.

do punktu 7. – Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:

- a) Hannie Adamkiewicz (uchwała),
- b) Marianowi Jankowiakowi (uchwała),
- c) Irenie Paikert, Katarzynie Paikert, Wojciechowi Paikert i Łukaszowi Paikert (uchwała),
- d) Bernadecie i Zbigniewowi Pewniak (uchwała),
- e) Janinie i Anzelmowi Szymańskim (uchwała).

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Pani Hannie Adamkiewicz bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Panu Marianowi Jankowiakowi bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Pani Irenie Paikert, Katarzynie Paikert, Wojciechowi Paikert i Łukaszowi Paikert bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Państwu Bernadecie i Zbigniewowi Pewniak bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Państwu Janinie i Anzelmowi Szymańskim bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Radny Jan Marciniak wyraził przekonanie, że nie ma pytań. Podziękował przy tym za wnikliwe i bardzo szerokie przybliżenie radnym „tej” problematyki.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła powiadomił, że do każdej „z tych” uchwał zostały przygotowane listy w związku z głosowaniem imiennym. Wyraził przy tym przekonanie, że jest to prawidłowe, ponieważ § 61 Statutu Gminy Mosina „mówi” w ust. 5, iż głosowanie imienne przeprowadza się w sprawach zbywania i nabywania mienia, a jego zdaniem jest to pewna forma...

Radca prawny Zygmunt Kmiecik stwierdził, że sytuacja wygląda tak, iż gmina jest właścicielem, a użytkownikom wieczystym przysługiwało coś pośredniego między ograniczonym prawem rzeczowym a prawem własności. Z chwilą przekształcenia w drodze decyzji prawa użytkowania wieczystego we własność, dotychczasowi użytkownicy wieczysti staną się właścicielami. W związku z tym można powiedzieć, że „łapie się to na ten punkt

piąty”: zbywanie mienia, gdyż do tej chwili gmina była właścicielem i to zbliżone do prawa własności, prawo użytkowania mieli ci dotychczasowi użytkownicy. Obecnie można powiedzieć, że jest to zbycie mienia, gdyż gmina definitywnie wyzbedzie się swojego prawa własności do „tych” nieruchomości, czyli jest to prawidłowe.

do punktu 8. – Odwołanie p. Ewy Marciniak ze stanowiska Skarbnika Gminy (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt 8. oraz punkt 9., który bez Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotra Janickiego nie będzie możliwy do zrealizowania.

Zastępca Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Witold Wiński zwrócił się z prośbą o 5 minut przerwy w obradach.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach.

Po wznowieniu nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki złożył wniosek formalny o przerwę w nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie do najbliższej środy godz. 16.00.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że nie pozostaje mu nic innego, jak ten wniosek przyjąć. Następnie o godz. 18.40 zarządził przerwę w obradach i poinformował, że „spotykamy się w środę o godz. 16.00”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła wznowił XVII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 6 czerwca br. o godz. 16.10. W tej części obrad nie wzięli udziału: radny Waldemar Wiązek, radny Jerzy Falbierski i radny Tomasz Żak.

*Lista obecności radnych z części nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 6 czerwca 2007 r. stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Następnie poinformował, że na wniosek „pana burmistrza” ta sesja, która miała miejsce w „ubiegły czwartek” została przerwana w określonym punkcie. Ze względu na nieobecność po pierwszych trzech punktach „państwa”, którzy siedzą po jego prawej stronie i ze względu na to, że do Biura Rady wpłynęły „określone” pisma stanowiące pewne zarzuty dotyczące procedowania, wystąpił on do radcy prawnego Zygmunta Kmiecika z prośbą o ustosunkowanie się do problemów, które za chwilę on przedstawi. Wystąpił on przy tym z pismem w poniedziałek. Radca prawny Zygmunt Kmiecik „wziął” urlop, stąd też przy pomocy „pana sekretarza” udało się „uzyskać” będącego akurat na terenie „urzędu” przedstawiciela drugiej kancelarii adwokackiej – pana Świątkowskiego, który otrzymał to pismo mimo, że było adresowane do radcy prawnego Zygmunta Kmiecika, ale wszystko toczyło się bardzo błyskawicznie i dzisiaj w godzinach „rannych” „otrzymaliśmy” określoną odpowiedź na zadane pytania. Następnie odczytał treść pisma nr BR. 0052-XVII/07 z dnia 4 czerwca br. skierowanego do radcy prawnego Zygmunta Kmiecika.

*Wyżej wymienione pismo stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła odczytał treść opinii prawnej radcy prawnego Huberta Świątkowskiego z dnia 5 czerwca 2007 r.

*Kserokopia powyższej opinii prawnej stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radna Maria Krause zwróciła się z pytaniem do prowadzącego obrady Jacka Szeszuły, jak się ma „to”, co przeczytał w tym piśmie, w stosunku do jej wypowiedzi w tym samym dniu, przed samym końcem poprzedniej sesji, na której informowała ona, że „uwazamy”, iż zwołanie w tym samym dniu sesji jest z punktu formalnego „dla nas” niemożliwe, ze względu na to, że „nie mieliśmy” czasu na przygotowanie się do tego, gdzie nie otrzymała ona odpowiedzi. Było to w tym samym dniu, pod koniec poprzedniej sesji. Chciała ona spytać, jak to się ma w stosunku do tego, co „pan” przeczytał przed chwilą.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że nie chciałby on „tutaj” prowadzić polemiki, ale może on powiedzieć, że 30 maja, to jest w środę o godz. 15.00 na prośbę „pana burmistrza” „spowodował on spotkanie przewodniczących klubów”. W tym spotkaniu brali udział: burmistrz Janicki, „pani” jako szef klubu „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska”,

radny Kunaj reprezentujący klub „Niezależni”, Marek Klemens – klub „Praworządna Gmina” i Jan Marciniak reprezentujący klub „Koalicja Samorządowa”. Przedmiotem tego spotkania było wyrażenie opinii dotyczącej zaproponowanych punktów w programie sesji dotyczących odwołania pani Ewy Marciniak i powołania pani Marii Borowiak na określone stanowisko. Rozumie on wówczas burmistrza Janickiego, który chciał uzyskać pewną opinię i jeśli „pani radna” pozwoli, a do wiadomości wszystkich radnych - opinie, które przedstawili „szefowie” klubów były następujące. Zaczyna on od radnego Marka Klemensa, mianowicie należy dokładnie zbadać sprawę i zobaczyć, czy pani Ewa Marciniak może dopracować do momentu emerytury. Jeśli chodzi o pana Jana Marciniaka stanowisko, które wyraził było następujące: otóż „posiadamy” za mało danych jeżeli chodzi o „tę” sprawę i nawet, jeśli burmistrz Janicki wprowadzi ten punkt na sesję, to na pewno „klub radnych” zwróci się o to, aby sprawę przekazać do „panów” radców prawnych po to, żeby uzyskać opinię w tej sprawie, czy jest nadal możliwość, czy są inne „furtki”, które mogą spowodować, że pani Ewa Marciniak pozostanie na tym samym stanowisku. Jeśli chodzi o klub „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska”, to przypomina on sobie, wówczas nie zabierał on ani razu głosu, przypomina on sobie jak radny Marciniak zadał „pani radnej” pytanie „jakie będzie stanowisko klubu, ze względu na to, że nasze stanowisko jako klubu będzie takie”. Wówczas „pani radna” odpowiedziała, iż nie może zadecydować za klub i urządzi spotkanie ze swoim klubem, którym wypracuje określone stanowisko. Podobnego zdania był pan Marian Kunaj. Jest to przy tym cała jego odpowiedź.

Radna Maria Krause stwierdziła, iż „pan” odpowiedział według niej niedokładnie, niecałkowicie na to pytanie, które zadała. Po drugie, chciała ona „panu” powiedzieć, zresztą na tym spotkaniu, zresztą i „pan” na pewno o tym wie, że na tymże spotkaniu nie było żadnej mowy mimo, iż był „pan burmistrz” również, o żadnej sesji nadzwyczajnej. Była mowa o wprowadzeniu tego w normalnym trybie na sesję. „Pan burmistrz”, mówił o tym, że będzie wnioskował o wprowadzenie na sesję w dniu „trzydziestego pierwszego”, a nie było wtedy żadnej mowy o drugiej sesji w tym dniu, o sesji nadzwyczajnej, a już tym bardziej o wycofaniu części porządku obrad z sesji „normalnej” i przeniesie ich dokładnie tak samo do sesji nadzwyczajnej. To jest to, co chciała ona w tej chwili w tej sprawie dodać. Uważa ona przy tym, że do końca nie ma odpowiedzi pełnej i w trybie takim, czy innym na pewno tej odpowiedzi wymagać będzie w imieniu klubu. Poza tym chciała ona prosić również, aby tę opinię, którą „pan” otrzymał i przed chwilą odczytał, dostarczyć do niej, jako przewodniczącej klubu radnych. Z tą opinią też „zapoznamy się” - „będziemy” nad nią dyskutować jako taką. Następną sprawą, to ma ona w tej chwili wniosek formalny – prosi o 10 minut przerwy.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki wyraził wątpliwość co do zgłoszonego wyżej wniosku.

Radna Maria Krause zwróciła się z prośbą o podanie podstawy prawnej, że radny nie może prosić o przerwę we wniosku formalnym.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że zanim ogłosi on przerwę, to musi on powiedzieć, iż potwierdza on w całej rozciągłości to, co powiedziała radna Maria Krause. Natomiast może on dodać od siebie, że on też nie wiedział, bo to jest prawo „pana burmistrza”, że będzie wniosek o sesję nadzwyczajną.

Radna Maria Krause wyraziła pogląd, iż to jest „pana” prawo, w który dzień, w dniach wyznaczonych do sesji nadzwyczajnej, „pan” tę sesję zwołuje.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że nie chce on już polemizować, ale prosi on teraz, żeby wysłuchać go i ocenić z punktu widzenia człowieka. Może on zadecydować o różnych terminach tejże sesji, ale uważał on, iż można - w momencie kiedy wpłynęło pismo „pana burmistrza”, idąc do Gimnazjum nr 1 z reguły „zachodzi on” - zaszedł „i jest pismo”, do którego trzeba się ustosunkować. Nie chcąc organizować w kolejnym, następnym terminie

kolejnej następnej sesji, skorzystał on z tego prawa i „tak zrobił”. Skończyło to się tak, jak się skończyło.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że chciałby, aby „ten” wniosek” formalny został przegłosowany, jeżeli taka będzie wola „pana przewodniczącego”. Natomiast chciałby on uzyskać opinię prawną od pana mecenasa, czy sesja nadzwyczajna może zostać przerwana bez wniosku osoby, która o tę sesję nadzwyczajną prosiła.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że on czegoś nie rozumie. Zapytał, czy chodzi o przerwę, czy o przerwanie sesji.

Radna Maria Krause poinformowała, iż o przerwę.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki zapytał, czy chodzi o przerwę porządkową.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła odpowiedział twierdząco.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że „nie zrozumieliśmy się”.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach. Po wznowieniu obrad, odczytał fragment opinii prawnej radcy prawnego Huberta Świątkowskiego w brzmieniu: „Uważam zatem, iż dopuszczalny jest powrót do niezrealizowanych do końca punktów porządku obrad i po wznowieniu obrad poddanie pod głosowanie projektów uchwał, w przedmiocie których wcześniej przeprowadzona została dyskusja.”

Radna Maria Krause oświadczyła, iż ma ona pytanie w imieniu „klubu” dotyczące „tej” sesji nadzwyczajnej. Jest to pytanie do „pana burmistrza” i do „pana przewodniczącego”. Po pierwsze – jakie były przyczyny zwołania tejże sesji nadzwyczajnej. Po drugie – czemu miało służyć wycofanie z sesji zwyczajnej punktów obrad, które zostały przeniesione do sesji nadzwyczajnej. Następne „panie przewodniczący”, bo tak to wyglądało, radni byli na początku na sesji nadzwyczajnej i tak dalej, jak to „pan” czytał. Ale jak to się ma w stosunku do braku z „pana” strony formalnego zakończenia XVI sesji. Nie wypowiedział „pan tej formułki”, tylko przeszedł od razu do sesji następnej jako takiej. Jeżeli już, to czwarte pytanie – dlaczego, skoro „mieliśmy” przegłosować przerwę sesji, dlaczego ona nie była głosowana wcześniej.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że ustosunkuje się on tylko do dwóch „tutaj” kwestii, które „pani radna” poruszyła, gdyż jest on głęboko przekonany i sprawdzi to na taśmie, a jak nie, to solennie przeprosi, iż stwierdził on, że zamyka XVI sesję. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, o przerwanie której sesji Rady Miejskiej w Mosinie chodzi radnej Marii Krause w zadanym przez nią pytaniu.

Radna Maria Krause wyjaśniła, że „też” sesji, ale na poprzednim posiedzeniu.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż w tej chwili nie kojarzy on o co „pani radnej chodzi”.

Radna Maria Krause stwierdziła, iż sesja została zawieszona, to znaczy przerwano ją do dnia dzisiejszego, ale zostało to, jeżeli dobrze ona wie, uczynione na wniosek „pana burmistrza” bez przegłosowania.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że nie rozumie on, jak można było przegłosować, jeśli nie było quorum.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż część pytań była do „pana przewodniczącego”, część była do niego. On może przyjdzie „w sukurs panu przewodniczącemu” i odpowie, że sesja nadzwyczajna może być przerwana na wniosek wnioskodawcy. Także dziwi się on, że „pani” o to pyta, bo przecież nie dalej jak w czwartek „tutaj”, dokładnie „w tym” miejscu, negocjowaliśmy czas i miejsce, w którym „będziemy” wznawiać. To on i „pani” na ten temat „dyskutowaliśmy”, a „pani” teraz pyta, dlaczego takie ustalenia padły - dlatego, że z „panią” na ten temat on rozmawiał. „Teraz dlaczego pilna” – dlatego, że w jego przekonaniu zachodzi cały czas sytuacja, w której łamana jest ustawa o finansach publicznych i o tym też była mowa na spotkaniu, w którym „pani” brała udział,

spotkaniu poprzedzającym „tę” sesję nadzwyczajną. Dlaczego merytoryczne punkty zostały przeniesione do tej sesji – i znowu on odpowiada – to jest sesja nadzwyczajna, do sesji zwykłej wprowadzał on te punkty do porządku i znowu on był dysponentem tego porządku i mógł go przenieść na sesję nadzwyczajną. Szczerze mówiąc nie sądzi on, żeby musiał się tłumaczyć, dlaczego przesunął on z sesji zwykłej na sesję nadzwyczajną skoro to są jego punkty. Gdyby było tak, że są to punkty wniesione przez radnych, to oczywiście tak, chociaż wtedy nawet nie mógłby „tego” zrobić.

Radny Paweł Przybył zwrócił się z pytaniem do radnej Marii Krause, czy tych pytań nie można było zadać tydzień temu. Wyraził przy tym pogląd, iż „zaoszczędzilibyśmy troszkę czasu”.

Radna Maria Krause stwierdziła, iż czy dzisiaj, czy na poprzedniej sesji - jest to czas, który radni poświęcają na sesji i uważała ona za stosowne zadanie pytań w tej chwili, tak uważał „nasz klub”, dlatego „żeśmy” je zadali.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła odczytał ponownie fragment opinii radcy prawnego Huberta Świątkowskiego w brzmieniu: „Uważam zatem, że dopuszczalny jest powrót do niezrealizowanych do końca punktów porządku obrad i po wznowieniu obrad poddanie pod głosowanie projektów uchwał, w przedmiocie których wcześniej przeprowadzona została dyskusja.” Następnie przypomniał, iż w czwartek otworzył on XVII sesję nadzwyczajną, stwierdził on quorum, został dokonany wybór Komisji Wnioskowo – Skrutacyjnej, przy czym w jej skład weszli radny Paweł Przybył i radny Tomasz Żak, który jest dzisiaj nieobecny. Dalej wyznaczył on „w formie poproszenia” nadzór nad sporządzeniem protokołu, zgodnie zresztą z kierunkiem tak, jak ten nadzór „przebiega patrząc po stole”, przy czym nadzorującym jest radny Marek Klemens. W związku z powyższym „możemy” przejść do punktu 5. porządku obrad – „Zmiana Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007 (uchwała).”

#### do punktu 5. – Zmiana Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007 (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, iż na „ten” temat była „toczona” dyskusja i były zadawane pytania. W związku z przygotowanym projektem uchwały, na pytania odpowiedziała i zarazem wprowadzenia do uchwały dokonała Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin – Wójtowska.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2007”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/70/07 w powyższej sprawie jednogłośnie – 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 6. – Zmiana „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007” (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, iż Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Mosinie Lidia Skupin – Wójtowska przedstawiła szczegóły dotyczące projektu uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007”.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań i uwag, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2007”. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/71/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.*



do punktu 7. – Wyrażenie zgody na udzielenie bonifikaty od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności:

- a) Hannie Adamkiewicz (uchwała),
- b) Marianowi Jankowiakowi (uchwała),
- c) Irenie Paikert, Katarzynie Paikert, Wojciechowi Paikert i Łukaszowi Paikert (uchwała),
- d) Bernadecie i Zbigniewowi Pewniak (uchwała),
- e) Janinie i Anzelmowi Szymańskim (uchwała).

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła przypomniał, iż Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna przedstawiła szczegóły dotyczące projektów uchwał w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Poinformował, że również padały pytania w przedmiotowej sprawie.

Radna Maria Krause zwróciła się z pytaniem, czy bonifikata w wysokości 90 % ma być stosowana do wszystkich przyszłych wnioskodawców również, czy tylko i wyłącznie do „tej” wybranej grupy osób, w sprawie których uchwały w dniu dzisiejszym „głosujemy”.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna poinformowała, że dotyczy to tylko tych osób, których dotyczy uchwała. Jest przy tym przygotowywana na wniosek.

Radna Maria Krause zwróciła się o wyjaśnienie, czy faktycznie „idziemy” w tym kierunku, aby taką samą stawkę stosować w stosunku do wszystkich „przyszłych” osób, czy tu raczej będzie stosowane wybiórczo – „w stosunku do jednych tak, do drugich inaczej, czy to będzie uzależnione

od czegoś, czy to planuje się stosowanie 90 % bonifikaty.”

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna powiadomiła, iż w tej chwili weszła ustawa „jak gdyby” nowa „o przekształceniu”, która określiła termin do 2004 roku i „zakończeniem jest takim”, aby „użytkowników wieczystych przekształcić na własność” z jak najwyższą bonifikatą. Są to działki niewielkie, dlatego jest to 90%. Ona podała jako przykład spółdzielnię mieszkaniową, gdzie „miała” 75 %. Nieruchomość była większa i spółdzielnia, z uwagi na znaczną kwotę, bo tam było 206.000,00 z „małym haczykiem, no to by się nie zdecydowała”.

Radna Maria Krause stwierdziła, że ona nie kwestionuje wysokości 90%, tylko chciała ona poznać stanowisko „pani kierownik” jako referatu, czy „macie państwo” zamiar stosować te wysokości do przyszłych wnioskodawców też, czy to ma być różnie, w zależności od różnych uwarunkowań.

Kierownik Referatu Geodezji i Nieruchomości Krystyna Górzna poinformowała, że jest taki zamysł, przy czym jeżeli będą to osoby fizyczne, które będą dysponowały niewielkimi działkami do 1.000 metrów, to będą propozycje 90-procentowe. Jeżeli będzie to dotyczyć innych osób prawnych i większych działek, to będzie bonifikata 75%, tak jak była wcześniej, w poprzednich latach proponowana. Są to oczywiście tylko propozycje, a „państwo możecie” inaczej zdecydować.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod imienne głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Pani Hannie Adamkiewicz bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/72/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z imiennego głosowania stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Panu Marianowi Jankowiakowi bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/73/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z imiennego głosowania stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Pani Irenie Paikert, Katarzynie Paikert, Wojciechowi Paikert i Łukaszowi Paikert bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/74/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z imiennego głosowania stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Państwu Bernadecie i Zbigniewowi Pewniak bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/75/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z imiennego głosowania stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie imienne projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie Państwu Janinie i Anzelmowi Szymańskim bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. W jego wyniku Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę nr XVII/76/07 w powyższej sprawie jednogłośnie - 18 głosami „za”.

*Uchwała ta wraz z listą radnych z imiennego głosowania stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 8. – Odwołanie p. Ewy Marciniak ze stanowiska Skarbnika Gminy (uchwała).

Sekretarz Gminy Mosina Grzegorz Błazejczak poinformował, iż od 1998 roku obowiązuje ustawa o finansach publicznych, która w art. 35 już wówczas przewidywała, dokładnie jakie warunki musi spełniać główny księgowy, a takim jest skarbnik gminy. Ustawa ta przewidywała wyraźnie, że głównym księgowym budżetu może być osoba, która ukończyła ekonomiczne, jednolite studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studia magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości lub ukończyła średnią policealną lub pomaturalną szkołę zawodową o kierunku rachunkowość i posiada co najmniej 6-letnią praktykę w księgowości. Były to przy tym dwa podstawowe warunki, które ówczesni kandydaci powinni spełniać i ustawa nie przewidywała od tego żadnego odstępstwa. Ta ustawa została zmieniona w 2005 roku, kolejną ustawą o finansach publicznych, obowiązuje ona na dzień dzisiejszy i w tej ustawie, w art. 45, który obowiązuje na dzień dzisiejszy, przewiduje ona kolejne warunki, jakie musi spełniać główny księgowy budżetu, czyli skarbnik. W tym artykule jest postanowione w ten sposób, że osobą, która może być powołana na takie stanowisko, może być osoba, która spełnia jeden z poniższych warunków: ukończyła ekonomiczne studia magisterskie, ekonomiczne wyższe studia zawodowe, uzupełniające ekonomiczne studium magisterskie lub ekonomiczne studia podyplomowe i posiada co najmniej 3-letnią praktykę w księgowości. Następnie druga możliwość – ukończyła średnią policealną lub pomaturalną szkołę ekonomiczną i posiada 6-letnią praktykę w księgowości, czyli „tutaj te dwa punkty” się powtarzają z ustawy z 1998 roku z tą tylko różnicą, że szkoły średnie policealne i pomaturalne z ustawy z 1998 roku dotyczyły

rachunkowości, a „tu” już dotyczą szkół ekonomicznych. „Ta” ustawa, która obowiązuje na dzień dzisiejszy, „dokłada” jeszcze dwie kolejne możliwości, czyli może być głównym księgowym budżetu osoba, która jest wpisana do rejestru biegłych rewidentów na podstawie odrębnych przepisów lub posiada świadectwo kwalifikacyjne uprawniające do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych lub certyfikat księgowy wydany na podstawie odrębnych przepisów. Ta ustawa, która obowiązuje od 2005 roku, również nie przewiduje żadnych odstępstw od wymogów stawianych głównym księgowym budżetu, czyli również skarbnikom gmin. Taki jest stan prawny na dzień dzisiejszy, który obowiązuje od 1998 roku. Stan faktyczny jest taki, że pani Ewa Marciniak żadnego z tych warunków nie spełnia, nie spełniła ich w odniesieniu do ustawy z 1998 roku i nie spełnia również w odniesieniu do ustawy z 2005 roku. Jest to podstawą zgłoszenia wniosku przez „pana burmistrza” o odwołanie pani Ewy Marciniak ze stanowiska Skarbnika Gminy Mosina. Jedynym powodem jest tylko i wyłącznie doprowadzenie zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym i nie ma tutaj żadnych innych podtekstów pod tym wnioskiem.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause stwierdziła, iż zanim przystąpi ona do wystąpienia w tej sprawie, chciała ona zadać pytania „pod kierunkiem pana burmistrza, pana sekretarza”. „Pan sekretarz” powiedział, że „może być powołana”. „Zgadza się, może być powołana, przy czym my w tej chwili dyskutujemy o odwołaniu”, ona rozumie, bo nie spełnia warunków, ale „pan” mówił wcześniej o powołaniu. Następnie „pana burmistrza”, a może „pana radcę prawnego” chciała ona spytać, czy „pan burmistrz” ponosi odpowiedzialność prawną lub służbową, jeżeli „założmy” taka sytuacja by się zdarzyła, że „rada” nie odwoła skarbnika, czy „pan” z tego tytułu ponosi jakąś prawną, względnie służbową odpowiedzialność. Chciała się ona też ustosunkować do opinii prawnej, którą „otrzymaliśmy” od „pana burmistrza”. Ta opinia prawna jest od służb wojewody – Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu – a więc od służb, które mają nadzorować ewentualne wykonanie uchwały, a więc to jest tak, jakby sędzia wypowiadał się we własnej sprawie, jeżeli to tak może ona nazwać, to tak by to nazwała. Poza tym wydaje „nam” się, że nie zostały do końca, dogłębnie przez „pana burmistrza”, być może przez odpowiednie służby, zbadane okoliczności związane ze zwolnieniem ze sprawowanej funkcji „pani skarbnik”. Jak wspomniała ona, jest dla niej w pewnym stopniu wątpliwa opinia prawna, ze względu na to, co ona powiedziała, ale chciała on spytać, czy może „pan burmistrz” przeprowadzał w „tej” sprawie konsultacje z Regionalną Izbą Obrachunkową, bo to przecież ustawa o samorządzie gminnym i art. 86 „ustawy o finansach gminnych mówi na ten temat”. Myśli ona, że do „tej” sprawy odwołania skarbnika gminy, należałoby podejść bardzo ostrożnie. Pani Ewa Marciniak tę funkcję sprawuje nie od dzisiaj, nie od wczoraj, nie od pięciu, czy nawet nie od dziesięciu lat. W swojej pracy wywiązywała się i wywiązuje się ze swoich obowiązków nienagannie, a więc jest to też sprawa wątpliwa. Tym bardziej mając na uwadze to, że pani Ewa Marciniak w tym roku może przejść na wcześniejszą emeryturę, korzystając z uprawnień ustawowych, z czego, jak jest „nam” wiadomo, ma zamiar skorzystać. W związku z tym, jeżeli chodzi o „nasz” klub, na pewno „jesteśmy” przeciwni odwołaniu „pani skarbnik” ze sprawowanej funkcji.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż według jego wiedzy burmistrz ponosi odpowiedzialność za dyscyplinę finansów publicznych, podobnie jak i skarbnik. Jeżeli chodzi o opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej, jest ona organem nadzorczym, ale w zakresie spraw finansowych. Natomiast to, że „pani skarbnik” zajmuje się sprawami finansowymi, nie powoduje, że uchwała, którą „będziecie państwo” podejmować należy do kompetencji Regionalnej Izby Obrachunkowej. Nie jest to uchwała w zakresie finansów, tylko jest to uchwała w zakresie osoby – personalna. Dlatego nad tą uchwałą ewentualnie nadzór może mieć Wojewoda Wielkopolski. Poprosił on przy tym o opinię Wojewodę Wielkopolskiego dlatego, że „na tym” wspomnianym spotkaniu, na którym również „pani” była, został on wyraźnie o to poproszony i spełnił prośbę radnego Jana

Maciniaka, żeby zdobyć opinię prawną „służb” wojewody. On tę wolę radnego, szefa klubu wykonał i opinię uzyskał bardzo szybko, jak „państwo zauważyliście”. Dlatego dziwi się on teraz, że „pani” mu zarzuca, że ma on opinię radców prawnych „wojewody”. Sami „państwo” na tym spotkaniu o nią „prosiliście” i została dostarczona. Natomiast zarzut „stronniczości” prawników „wojewody” mógłby być podnoszony wtedy, gdyby wojewoda był w sporze prawnym, a on nie jest w sporze prawnym co do uchwały, której „jeszcze państwo nie podjęliście”. Także „tutaj” zasada „nemo iudex in causa sua” nie może mieć zastosowania, bo nie ma rozprawy, ani „wojewoda” nie jest sędzią. Następnie zwrócił się z prośbą do radcy prawnego Zygmunta Kmiećka, aby wypowiedział się co do odpowiedzialności za przekroczenie dyscypliny finansów publicznych.

Radca prawny Zygmunt Kmiećka stwierdził, iż na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, gdy dowiedział się o „tym” problemie, zwrócił się on między innymi do dra Sypniewskiego – autora opinii w „tym” zakresie, chociaż dotyczyła ona co prawda ustawy o finansach publicznych w poprzednim brzmieniu. Poprosił go przy tym, żeby się wypowiedział na temat tej swojej wcześniejszej opinii, tam zawarł trzy punkty, ale w zasadzie nie odniósł się do tego co grozi organowi wykonawczemu, gdy nie składa wniosku o odwołanie skarbnika, który nie spełnia wymogów określonych ustawą. Pan Sypniewski stwierdził, że ta odpowiedzialność może być polityczna, moralna, przy czym on osobiście nie znajduje przepisu prawnego, karnego, prawa materialnego, czy to w ustawie o finansach, czy to w kodeksie wykroczeń, czy w kodeksie karnym, który by „tematyzował” takie zaniechanie jako prawo. Jest w tej chwili odrębna ustawa o finansach publicznych, która reguluje, co jest przekroczeniem dyscypliny finansów - nie pamięta on tej ustawy. Może on powtórzyć słowa dra Sypniewskiego i sam praktycznie rzecz biorąc nie znalazł przepisów, które by „tę” sytuację regulowały. Sytuacja zazwyczaj w tych ustawach była taka, to są tak zwane przepisy przejściowe i końcowe. Przepisy przejściowe regulują sytuację, która ma decydować o tym co się dzieje z tymi osobami, które według dotychczasowych przepisów spełniały wymogi, a od pewnego czasu ustawodawca wprowadził wyższe wymogi i te osoby nie spełniają ich – i co z „tą” sytuacją, co z „tymi” pracownikami. I „ta” ustawa nie zawiera przepisów przejściowych, które by „mówiły”, że mogą być zatrudniane „założmy” przez rok czasu, przez dwa i mogą im dać te przepisy szansę na uzupełnienie kwalifikacji, podwyższenie. Tu jest problem, bo ustawodawca mógł przesądzić, tak jak to było w ustawie o pomocy społecznej. Konkluzja jest taka: brak jest przepisów takich, które by powodowały, że organ uprawniony do wniosku o odwołanie poniesie odpowiedzialność karną. Nie wie on, nie wypowie się na temat finansów publicznych, bo nie zna on ustawy w takim zakresie ustawy o dyscyplinie finansów publicznych. Nie ma przepisów prawnych, które by „założmy” spowodowały, że uprawniony organ skieruje wniosek o ukaranie burmistrza pełniącego funkcję burmistrza Mosiny.

Radny Leszek Dymalski stwierdził, iż nie do końca on zrozumiał, „pan burmistrz” powiedział, że jednak obowiązuje ustawa o dyscyplinie finansów publicznych. Zapytał, czy nieodwołanie „pani skarbnik” z zajmowanego stanowiska spowoduje automatycznie przekroczenie dyscypliny finansów publicznych.

Radca prawny Zygmunt Kmiećka wyjaśnił, że „pewna kategoria osób z powołania, powołanym pracownikiem jest się wtedy, jeżeli tak ustawa chce i ustawa o pracownikach samorządowych mówi, kto jest z powołania – sekretarz w gminach i skarbnik.” Organ uprawniony do powołania i odwołania składa przy tym taki wniosek i nie musi go wcale uzasadniać. Jeżeli rada przegłosuje, zawsze te osoby tracą stanowiska. „Powie, że mam taki kaprys i chcę” takiego wniosku i to wszystko, „nie muszę” niczym uzasadniać – taka kompetencja burmistrza. Może bez uzasadnienia taki wniosek postawić.

Sekretarz Gminy Mosina Grzegorz Błażejczak poinformował, iż przytaczając przepisy ustawy z 1998 roku i 2005 roku, mówił on o osobach, które mają być powołane na stanowisko. To jest równoznaczne z tym, że „te” warunki muszą być spełnione również przez osoby, które

na tych stanowiskach były, ponieważ ustawa, o czym „tutaj pan radca prawny” wspominał, nie przewidywała „jakiegoś” okresu uzupełnienia braków. Dlatego to jest jednoznaczne – powołanie, odwołanie w „tym” kontekście. Spotkał się on również z taką opinią doktryny, która wnosi, iż właśnie w przypadku powołania, na przykład na stanowisko skarbnika osoby, która nie spełnia warunków określonych w ustawie o finansach publicznych, to może być to powodem uznania przez wojewodę danej uchwały rady gminy za nieważną.

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj stwierdził, iż w 1998 roku została znowelizowana ta uchwała, przy czym obowiązywała do 2002 roku. Zapytał, „jak to się miało, te poprzednie władzy”, ma on przy tym „tu” na myśli p. Kałuźńskiego z p. Marciniakiem, że „pani Ewa” mogła pracować wówczas, a dzisiaj nie może, czyli ta ustawa już obowiązywała i „niebawem się okaże, że skutki prawne i wszystko było dobrze”.

Sekretarz Gminy Mosina Grzegorz Błażejczak stwierdził, iż on nie może odpowiadać za władze poprzednie, które decydowały o „tych” sprawach. On może powiedzieć tylko o sytuacji, jaką zastał przychodząc „tutaj”. Jest on tu od niedawna, jak „państwo wiecie”, dzięki przychylności „rady” został on powołany na stanowisko sekretarza, natomiast „naszym” celem i to, co powiedział on w pierwszym wystąpieniu, jest doprowadzenie do zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym. Natomiast ustawa „ta” z 1998 roku, to nie była nowelizacja, to weszła wówczas w życie zupełnie ustawa o finansach publicznych, która unieważniała ustawę „prawo budżetowe”, które do tego roku obowiązywało.

Radny Marek Klemens zwrócił się z prośbą do prowadzącego obrady Jacka Szeszuły w kwestii formalnej, aby „trzymać się” porządku obrad i aby panował „pan” nad tą sesją Rady Miejskiej w Mosinie dlatego, że jeżeli „mamy” wygłaszać stanowiska, to on prosi, żeby były wygłaszane stanowiska, a „nie zadawajmy” pytań „do burmistrza” i „nie róbmy” polemiki. Na to jest czas, inne „miejsce”, przy czym stanowisko jest stanowiskiem i prosi on o wygłaszanie stanowisk, a nie o polemikę i zadawanie jakichś pytań. „Proszę naprawdę, nie robię panu tu uwagi, ale proszę pilnować porządku tej sesji”.

Radny Marian Kunaj zgłosił sprzeciw.

Przewodnicząca Klubu Radnych „Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska” Maria Krause wyraziła pogląd w sprawie „wniosku formalnego”, który zgłosił radny Marek Klemens, iż „jest to nie w porządku”, gdyż przy tak ważnym punkcie obrad, który dotyczy odwołania skarbnika, wszelkie wątpliwości jej zdaniem, które radni mają, powinny zostać rozwiązane. Poza tym „mówimy” o stanowiskach, przy czym „pan przewodniczący” prosił o stanowisko. Wyraziła pogląd, że przy stanowisku można zadawać pytania jeżeli kluby, czy w ogóle radni mają takie wątpliwości odnośnie „tego”, tym bardziej, że w punkcie dotyczącym tej sprawy nie ma podpunktów, które mówiłyby o stanowiskach, czy o wnioskach i zapytaniach.

Radny Marek Klemens zwrócił się z prośbą do przewodniczącego obrad Jacka Szeszuły, że jeżeli prosił o wygłoszenie stanowisk, to by dotrzymał tego punktu, „wygłoszmy” stanowiska, a potem on mocno w to wierzy, że „pan przewodniczący” będzie pytał, czy „macie państwo jakieś jeszcze pytania do kogokolwiek”. Stanowisko jest stanowiskiem i „proszę, niech każdy pilnuje porządku obrad”, wygłosi stanowisko, a „swoje wątpliwości” po wygłoszonych stanowiskach będzie jeszcze zadawał, będzie dyskusja przed głosowaniem. „Pan przewodniczący” nie przechodzi do głosowań, na razie prosi o stanowiska i prosi on, żeby te stanowiska przedstawiać.

Radny Marian Kunaj wyraził pogląd, iż żeby móc wygłosić opinię klubu, znać stanowisko, to musi on zapytać. Radny bowiem powinien mieć pełną wiedzę, żeby takie stanowisko określić.

Radny Marek Klemens wyraził pogląd, że stanowisko klubu powinno być przegłosowane z klubem i ono już powinno być dzisiaj wygłoszone. Natomiast uzupełnione przez przewodniczącego „jakimiś” pytaniami, nie będzie już stanowiskiem klubu. Stwierdził, iż „trzeba to było zrobić wczoraj”, następnie przeprosił.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił się z prośbą, aby „hamować” swoje emocje. Wyraził pogląd, iż szkoda na to czasu.

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj stwierdził, że wobec tego, co słyszał on od „pana radcy prawnego” rozumie on, że burmistrz nie ponosi żadnych konsekwencji finansowych, gdyby „ten skarbnik” dalej pełnił funkcję, nie ma takiego zapisu. Chciałby się też dowiedzieć, jeżeli „mamy głosować” za odwołaniem „pani skarbnik”, to dla niego głosowanie za jej odwołaniem jest śmiercią zawodową i jego tu nikt nie przekona, ona może być tylko zwolniona. „Zastanówmy się” jak zagwarantować „tej” kobiecie czas, czy ona sprzątaczką nie będzie do 23 grudnia, kiedy zamierza iść na emeryturę.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zwrócił się z pytaniem do przewodniczącego Klubu Radnych „Niezależni” Mariana Kunaja, czy już wygłosił stanowisko, czy są to na razie pytania.

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj oświadczył, że jego klub będzie głosował „przeciw”.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki oświadczył, iż chciałby on mocno i stanowczo zaprotestować przeciwko sugerowaniu, że pani Marciniak będzie pracowała jako sprzątaczką. Nie będzie pracowała jako sprzątaczką, przy czym ma on bardzo duży szacunek do pani Marciniak i myśli on, że jest bardzo niestosowne sugerowanie takich rozwiązań. Pani Marciniak bowiem przepracowała w „tym urzędzie” około 30 lat i „proszę mi wierzyć”, nie będzie ona pracowała jako sprzątaczką, nie będzie upokarzana i nie pozwoli on na to, żeby również sugerowano, że takie upokorzenie będzie miało miejsce. Zwraca się on do „radnego” o duży szacunek wobec „pani skarbnik”, bo to, co zostało zasugerowane naprawdę musi być bardzo przykre dla słuchającej „nas” teraz „pani skarbnik”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, iż pozwoli on sobie jeszcze dodać do tego, co „pan burmistrz” powiedział, że na spotkaniu szefów klubów, „pan burmistrz” też określił swoje stanowisko, jeśli chodzi o dalsze zatrudnienie pani Ewy Marciniak i to było stanowisko jednoznaczne, przy czym potraktował on to jako deklarację.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak stwierdził, iż jego wniosek powtarzany jest „co jakiś czas”, aby na stole położone były dwa mikrofony i nie może się „ziścić”. Uważa on przy tym, że nie wypada „nam” krzyżeć, nie wypada „nam” podnosić głos, jeżeli chodzi o wypowiedź, tylko „musimy” mówić spokojnie, tak żeby wszyscy tu obecni usłyszeli, co „mamy do powiedzenia”. Zanim wygłosi on stanowisko klubu, chciałby odnieść się do wypowiedzi radnego Mariana Kunaja mówiącego, że od roku 1998 „pani skarbnik” już nie spełniała swoich wymagań itd. Wyraził przypuszczenie, iż gdyby radny Marian Kunaj wczytał się w pismo „wydziału nadzoru i kontroli” – ostatni akapit na dole, którego jak myśli on - radny Marian Kunaj nie czytał. Następnie odczytał fragment tego pisma w brzmieniu: „należy zaznaczyć, że w nieobowiązującym już rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 11 lutego 2003 roku w sprawie zasad wynagradzania i wymaganych kwalifikacji pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i w urzędach marszałkowskich, zawarty był przepis artykułu 18, który stanowi, iż pracownicy, którzy nie spełniają wymagań kwalifikacyjnych przewidzianych dla stanowiska zajmowanego przez nich w dniu wejścia w życie rozporządzenia, mogą być nadal zatrudnieni na tych stanowiskach. Przepis ten jednak zaczął obowiązywać z dniem 7 sierpnia 2005, to jest z dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2005 w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin i zaczął obowiązywać dnia 1 stycznia 2006”. Zapytał, czy „pan radny” zrozumiał to, co on czytał.

Radny Marian Kunaj stwierdził, iż nie tylko on, gdyż jego zdaniem większość radnych „tego” nie znała.

Przewodniczący Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” Jan Marciniak przedstawił stanowisko wyżej wymienionego klubu radnych w sprawie projektu uchwały dotyczącej odwołania p. Ewy Marciniak z funkcji Skarbnika Gminy Mosina.

*Kserokopia tego stanowiska stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Przewodniczący Klubu Radnych „Praworządna Gmina” Marek Klemens poinformował, iż „nasz klub” całkowicie zgadza się z opinią „burmistrza”, bo trudno się z nią nie zgodzić, że pani Ewa Marciniak nie spełnia wymogów prawnych. Stwierdził przy tym, iż można „sobie” zadać pytanie, dlaczego „to dopiero teraz wyszło”, a nie wcześniej. „My” tłumaczymy sobie to, że obecny burmistrz, sekretarz jak i wiceburmistrz są prawnikami i bardzo szybko „takie rzeczy” wychwytyją. Chociażby o tym świadczy, nie wie on, czy „państwo pamiętacie”, ci „starsi” radni w poprzedniej kadencji, jak Zygmunt Niemczewski zadawał pytanie ówczesnej „pani burmistrz”, czy kierownik Referatu Oświaty p. Kasprzyk nie ma konfliktu interesu pełniąc tę funkcję i pracując w szkole na terenie „naszej” gminy, wtedy „pani burmistrz” nie widziała „takiej” sprzeczności. Obecni tu burmistrz i sekretarz „wychycili to” bardzo szybko. Stąd rozumie on ich postulat i uchwałę, którą chcą wprowadzić, żeby odwołać skarbnika gminy. Niemniej jako klub „Praworządna Gmina”, który nie łamie prawa i przestrzega go, chciał on „państwu” zadeklarować, że ze względów tylko ludzkich i moralnych „nie będziemy” głosować za odwołaniem pani Ewy Marciniak. „Chcemy” dać jej szansę, żeby do grudnia mogła sobie spokojnie przepracować i odejść na emeryturę. Wzmacnia „nasze” stanowisko to, iż w zasadzie można powiedzieć, że przy długoletniej współpracy z panią Ewą Marciniak nigdy nie zawiodła „naszego” zaufania, nigdy nie naraziła gminy na jakieś „powiedzmy tutaj, nie chciałbym powiedzieć przekręty, ale jakieś złe posunięcia”. Dlatego klub „nasz” wstrzyma się od głosu i nie będzie głosował nad tą uchwałą.

Przewodniczący Klubu Radnych „Niezależni” Marian Kunaj zwrócił się do przewodniczącego obrad Jacka Szeszuła oraz Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotra Janickiego z uwagi na to, że jest on wnioskodawcą, o 5 minut przerwy w obradach.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zarządził przerwę w obradach. Po wznowieniu obrad, zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego Zygmunta Kmiecika, czy „tę” uchwałę trzeba przegłosować imiennie, czy „możemy” przez zwykłe podniesienie ręki.

Radca prawny Zygmunt Kmiecik poinformował, że „statut” nie przewiduje imiennego, obligatoryjnego głosowania. Jeżeli, to na wniosek ¼ ustawowego składu.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań i uwag, przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Mosina. W jego wyniku 8 głosami „przeciw”, przy 10 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska w Mosinie odrzuciła projekt uchwały w powyższej sprawie.

*Kserokopia projektu uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Mosina stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż chciałby on przede wszystkim podziękować „za podjęcie tej uchwały”, bo zależało mu na tym, żeby ona była podjęta. Zwrócił się również do „obu pań” – pani Marciniak i pani Borowiak. Chciał on przy tym serdecznie „paniom” podziękować, przede wszystkim pani Borowiak za to, że jednak zgodziła się być kandydatką na to stanowisko. Podziękował „pani skarbnik” Marciniak za to, że w tym trudnym dla siebie czasie wypełniała swoje obowiązki w sposób prawidłowy. Następnie złożył na ręce obu wyżej wymienionych pań kwiaty.

do punktu 9. – Powołanie p. Marii Borowiak na stanowisko Skarbnika Gminy Mosina (uchwała).

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, iż ponieważ kolejna uchwała, która znajduje się w porządku obrad nadzwyczajnej sesji stała się bezprzedmiotowa, wnosi o wycofanie jej z porządku obrad.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła zapytał, czy „państwo” radni mają inne zdanie niż „pan burmistrz” w tym zakresie. W związku z tym, że radni nie wnieśli sprzeciwu, prowadzący obrady Jacek Szeszuła poinformował, iż „tym samym po prostu ten punkt spada z porządku obrad”.

*Kserokopia projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Mosina stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

#### do punktu 10. – Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zwrócił uwagę, że burmistrz przyszedł w towarzystwie „pana wiceburmistrza”. Powiadomił przy tym, iż umówił się, że odda też „w tym punkcie” na początku „panu burmistrzowi” głos.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki poinformował, że w ostatnich dniach powołał p. Rafała Ścipniaka na stanowisko II zastępcy burmistrza.

Zastępca burmistrza Rafał Ścipniak przedstawił siebie, swoje wykształcenie, karierę zawodową i zakres powierzonych mu obowiązków. Obiecał przy tym swoje duże zaangażowanie w pracę i współpracę.

Radny Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, skąd zastępca burmistrza Rafał Ścipniak do „nas” przybywa.

Zastępca burmistrza Rafał Ścipniak powiadomił, że pochodzi z Wolsztyna.

Radny Marian Kunaj zwrócił się o wyjaśnienie, czy zastępca burmistrza Rafał Ścipniak startował w wyborach burmistrza „tego okręgu tam”.

Zastępca burmistrza Rafał Ścipniak poinformował, iż startował w wyborach do Rady Miejskiej. Powiadomił przy tym, że był to jego pierwszy start, ale nie udało mu się dostać do Rady Miejskiej.

Radny Waldemar Waligórski zwrócił się o wyjaśnienie, jaki zastępca burmistrza Rafał Ścipniak ma staż w ogóle w pracy samorządowej, czy pracował gdziekolwiek w jakimś samorządzie, nie wiadomo mu – poczynając od sołtysa po burmistrza. Przedstawił on bowiem tylko taką „suchą” informację: 7 lat kierownik spółki akcyjnej, jakie to ma przełożenie na pracę w samorządzie.

Zastępca burmistrza Rafał Ścipniak poinformował, że nie miał on dotychczas doświadczenia zawodowego w pracy w samorządzie. Natomiast jako kierownik nadzorował on pracę wydziału w spółce akcyjnej – była to firma „OLE”. Miał on „pod sobą” działy i to jest zakres obowiązków, koordynowanie działań „tych” jest bardzo zbliżone do pracy, którą będzie on obecnie wykonywał, w związku z czym prosi on o „troszeczkę” czasu i aby oceniać go po wynikach, a nie „z góry” przesądzać, czy jego kwalifikacje są odpowiednie, czy nie. Uważa on, że chociaż wcześniej nie miał on doświadczenia w pracy w administracji samorządowej, ale w przedsiębiorstwie prywatnym, to jego zdaniem można wykorzystać też te doświadczenia – mogą one być pozytywne.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że przywilejem szefa jest to, iż dobiera sobie współpracowników najbliższych. Patrząc do tyłu – każdy szef tak robi. Przypomniał też, że na następną sesję Rady Miejskiej w Mosinie prosi on o krótkie sprawozdanie z pracy komisji stałych Rady Miejskiej praktycznie za okres ostatnich dwóch, trzech miesięcy. Powiadomił też, że w miesiącu czerwcu: Komisja Edukacji, Kultury i Sportu odbędzie swoje posiedzenie w dniu 11 czerwca br. o godz. 16.00 w Sali Radnego i następnie jest dopiero wyjazd; 12 czerwca br. – Komisja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej: nastąpiła tylko zmiana programu ze względów organizacyjnych – będzie to „Dożywianie dzieci w szkołach”; 13 czerwca br. o godz. 17.30 – Komisja Rewizyjna i o godz. 13.30 w sali nr 110 spotyka się zespół do spraw związanych z inwestycją prowadzoną na terenie gminy Mosina przez



„Polskie Linie Elektroenergetyczne”; 14 czerwca br. – Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej; 18 czerwca br. – Komisja Ochrony Środowiska i Rolnictwa; 19 czerwca br. – Komisja Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa; 20 czerwca br. o godz. 17.30 – Komisja Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego. Poinformował przy tym, że nastąpiła zmiana terminu posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów – nie odbędzie się ono 21 czerwca br. tylko 25 czerwca br. Podczas niego ma mieć miejsce realizacja tematów z „6 czerwca, czyli z dzisiaj oraz z 21 czerwca”. Powiadomił także, że „otrzymaliśmy” pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Następnie odczytał fragment Uchwały Nr 11/479/2007 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 maja 2007 r., którego kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Poinformował przy tym, że z pełną jego treścią można zapoznać się w Biurze Rady Miejskiej. Zwrócił również uwagę, że znowu następuje kolizja terminów, gdyż przecież RIO obraduje, a Rada Miejska w Mosinie ma sesję. Wiadomo mu, że Skarbnik Gminy Mosina Ewa Marciniak toczy już odpowiednie rozmowy, „abyśmy mogli normalnie przejść przez sesję nie robiąc sesji nadzwyczajnej w tej sprawie”. Odczytał też pismo pełnomocnika rządu do spraw samorządu terytorialnego Jarosława Zielińskiego z dnia 24 maja 2007 r., którego kserokopia *stanowi załącznik niniejszego protokołu*. Wyraził także przekonanie, że doświadczenia ostatniej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, w szczególności „tych dwóch części”, każą, po pewnych uzgodnieniach „z panami, którzy siedzą naprzeciwko”, dokonać modyfikacji „tego” stołu. Jego zdaniem, aby nie było tego, „co nazywamy szumem informacyjnym”, czy też „niedobrym przepływem informacji”, musi on na następnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie zaprosić do „tego” stołu Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotra Janickiego oraz radcę prawnego Zygmunta Kmiecika. Wówczas bowiem na bieżąco „będziemy mogli” koordynować to, co nieraz stanowi niepotrzebne perturbacje.

Radny Marek Klemens powiadomił, że spotkanie „zespołu”, które ma się odbyć w środę 13 czerwca br. o godz. 13.30, jest dosyć nagłe, a związane jest z tym, iż „energetyka” wystąpiła z decyzją do „naszej” gminy o zabudowę „tej sieci, tego by-pasu, którego znamy”. Co prawda „przesuwają” go o dalszy odcinek do ponad 200 m, ale w zasadzie jest w takiej samej granicy. Godzina, o której „się spotykamy”, jest może trochę niefortunna, ale jest „takim” kompromisem, ponieważ planuje on zaprosić „trochę” urzędników, którzy „raczej wolą w godzinach pracy”, radnych i również „Kórnik”. Dlatego musiał to być dosyć duży kompromis i prosi on „wszystkich” w miarę możliwości o zwolnienie się, czy przyjechanie na godz. 13.30. Poinformował też, że posiedzenie Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego w dniu 20 czerwca br., to wyjazdowe, podczas którego „mieliśmy jechać” do Dymaczewa, odbędzie się, ale czy ono będzie wyjazdowe, to jeszcze „państwu” nie powie, ponieważ Biuro Rady Miejskiej wysłało zaproszenia do „nadzoru budowlanego” i „oni przyjęli” je za zwrotką, ale z tego, co mu wiadomo, „nie zamierzają do nas przyjechać i nie zamierzają z nami rozmawiać”, ponieważ „uważają”, iż „wydali” decyzje o rozbiórce, żadnej rozbiórki nie było, trwają procedury i „nic nam nie mają do powiedzenia”, wręcz, jak „my coś chcemy, mamy przyjechać w godzinach pracy do nich, to nam wyjaśnią”. Zapewnił przy tym, że „chcemy” oficjalnego stanowiska od p. Przybylskiego z „nadzoru budowlanego”, żeby „nam to napisał”. Jeśli już go nie ma, to może jakiś inny kierownik, który „nam” odpowie i wtedy ewentualnie „będziemy myśleć”, co robić dalej, gdyż nie chciałby on, „żebyście państwo się przygotowali, że pojedziemy”, a „tutaj” nagle się okaże, iż „będziemy na miejscu” i może nawet będzie inny temat.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że „jesteśmy po maratonie wyboru sołtysów” i wiadomo mu, iż w niektórych wsiach nastąpiła zmiana. Wyraził przy tym przekonanie, że byłoby bardzo miłe, gdyby „pan burmistrz i pan przewodniczący” wprowadzili taki punkt na sesję Rady Miejskiej w Mosinie w dniu 28 czerwca br. związany z „tymi” wyborami. Generalnie chodzi o to, aby przedstawić obecnych sołtysów, wszystkich sołtysów Gminy Mosina, tych wybranych, tych którzy zostali na następną kadencję, a tym, którzy przestali być

sołtysami, to jego zdaniem byłoby bardzo miło, gdyby stosowne pismo, list gratulacyjny dziękujące im za niejednokrotnie wieloletnią pracę wręczyć.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki powiadomił, że list gratulacyjny dla odchodzących sołtysów jest obecnie w opracowaniu, także prosi on, aby się nie martwić – „pomyśleliśmy o tym i zadamy” o to, żeby w ten skromny sposób zostali oni uhonorowani. Radny Marian Kunaj stwierdził, że „jak widzimy, mamy całą obsadę już burmistrzów”. Zaapelował przy tym, aby we wszystkich posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie chociaż jeden „z burmistrzów” brał udział. Było to zwyczajem „starych komisji”, z tego, co mu wiadomo i na początku tej nowej nie bardzo się to praktykuje.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że chciał przeprosić za swoją nieobecność na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie, ale nie jest on też na nie zapraszany, gdyż pisma, które są do niego kierowane, są adresowane do niego, ale nie zawiera zaproszenie na posiedzenie komisji, tylko prośbę o oddelegowanie pracowników na nie – nic „nie mówi” o nim. W związku z tym nie wiadomo mu, czy on miał kiedykolwiek zaproszenie, czy też nie. Zapewnił przy tym, że jeżeli jest on mile widziany, to przychodzić zacznie.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że faktycznie „taka” forma obowiązywała, ale teraz na pewno ulegnie zmianie – „będzie pan zapraszany z imienia i z nazwiska”.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski zwrócił uwagę, że za każdym razem zaprasza on „pana burmistrza” – nie rozumie on, w jaki sposób, czy „pan przewodniczący” nie zaprasza.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła poinformował, że „na tym, co pan burmistrz przed chwilą powiedział”.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski zwrócił się z prośbą, aby „pan przewodniczący” zaczął zapraszać „pana burmistrza”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła zapewnił, że zastosuje się do wniosku radnego Leszka Dymalskiego.

Radny Jan Marciniak stwierdził, iż „toczymy” pewien spór, jak on zauważa, zupełnie bezprzedmiotowy. Za każdym razem pracownicy Biura Rady Miejskiej z odpowiednim wyprzedzeniem pytają go, jako przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, kogo widziałby on na posiedzeniu wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie w zależności od problematyki omawianej na nim. Jak na razie nie słyszał on ze strony członków Komisji Budżetu i Finansów, aby dopytywali się o „pana burmistrza”. „Załatwiają sprawę”, jak ma on nadzieję, dość wyczerpująco, aczkolwiek, jeśli „taki” wniosek „padnie”, albo też uzna on za celowe i stosowne poprosić „pana burmistrza”, to niewątpliwie o to poprosi. Na razie jednak, na „tym” etapie, kiedy były sprawy budżetu i nie tylko, to „widzieliśmy” potrzebę zaproszenia osób bezpośrednio zajmujących się finansami: Skarbnika Gminy Mosina, Zastępcy Skarbnika Gminy Mosina, kierowników referatów itd. W związku z tym wyraził przekonanie, że „to” zależy od przewodniczącego danej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, czy życzy sobie „pana burmistrza”, czy „zastępcę”, czy też nie.

Radny Marian Kunaj stwierdził, że można i tak.

Radny Jan Marciniak zwrócił uwagę, że to przewodniczący komisji organizuje jej pracę.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski stwierdził, że chciał poprzeć radnego Jana Marciniaka, gdyż faktycznie zaproszenie „pana burmistrza” zależy od przewodniczącego danej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie. Zwrócił przy tym uwagę, że on na każdym posiedzeniu zaprasza „pana burmistrza”, a członkowie „komisji” na ostatnim jej posiedzeniu „sporządzili” nawet taki wniosek, aby „pan burmistrz” uzasadnił, dlaczego nie przybywa na posiedzenia komisji i usprawiedliwił swoją nieobecność w dniu 22 maja br. Dlatego jest on zadziwiony

tą informacją, którą uzyskał od „pana przewodniczącego”, że niedokładnie zaprasza „pana burmistrza”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła stwierdził, że pytania są takie „do bólu”.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski stwierdził, że nie rozumie on, gdyż jeżeli członkowie „komisji” nawet złożyli wniosek w „tym” zakresie, to znaczy, iż to jest aż tak ważna dla nich sprawa, iż przeciwnie, jak radny Jan Marciniak – akurat członkowie „komisji” domagają się obecności burmistrza, ponieważ w „tym” zakresie mają wiele pytań i wątpliwości, żeby je rozwiązać na posiedzeniu „komisji”. Oświadczył przy tym, że jest on zaskoczony, żeby ktoś wytłumaczył, czy jest „pan burmistrz” zapraszany, czy nie.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że „pan burmistrz” wyraził się jasno.

Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszek Dymalski stwierdził, że „nie jest”.

Prowadzący obrady Jacek Szeszuła potwierdził stwierdzenie Przewodniczącego Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Leszka Dymalskiego. Stwierdził przy tym, że wyżej wymieniony radny dobrze to zrozumiał – ze względu na formę, jaką Biuro Rady Miejskiej przyjęło, na zasadzie, iż przejęło. Wygląda to w ten sposób, że jest pismo kierowane z imienia i nazwiska do „pana burmistrza” Janickiego powiadamiające o tematyce pracy danej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie i następnie jest prośba o delegowanie poszczególnych pracowników „urzędu” odpowiedzialnych, czy będących zorientowanymi w „tej” grupie spraw. To, co „pan burmistrz” powiedział, iż faktycznie nie ma pisma dokładnie, że „zapraszam pana burmistrza Janickiego na to, to, to” – faktycznie tak jest.

Joanna Nowaczyk z Biura Rady Miejskiej w Mosinie stwierdziła, że mimo woli Biuro Rady Miejskiej zostało wplątane w tę całą sytuację, a ona chciała zdementować „tę” informację. Zwróciła się przy tym do Pełniącego Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotra Janickiego, iż w momencie, kiedy przewodniczący komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, tak jak „tutaj” radny Jan Marciniak zauważył, życzy sobie, że zaprasza „pana burmistrza” na posiedzenie, to wtedy „używamy” takiej formułki w piśmie: „zapraszam” – prosi ona przy tym, aby przejrzeć dokumentację. Natomiast „w momencie, kiedy nie”, to wtedy „używamy” takiej formułki: „uprzejmie informuję” – to jest taka wersja – „istotny jest tutaj ten początek pisma”. Na pewno też były takie pisma z zaproszeniem, przy czym na prośbę p. Dymalskiego przewodniczącego Komisji Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa „pan burmistrz” był zaproszony i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mosinie zapraszał „pana burmistrza” na „to” posiedzenie.

Radny Marek Klemens stwierdził, że chciał wystąpić w obronie „pana przewodniczącego”, ponieważ na spotkaniach przewodniczących komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie niejednokrotnie on mówił i dlatego czuje się „współwiny troszeczkę za to”, iż „zapraszamy burmistrza ogólnie” nie wymieniając nazwiska i grupę pracowników, ponieważ „szanujemy” czas „pana burmistrza”, „nie chcemy”, aby na każde spotkanie „pan” przybywał, gdyż być może deleguje on swojego zastępcę lub kogoś innego, a może sam zechce przyjść. Zwrócił się też z prośbą, aby traktować „to” jako zaproszenie do siebie, ale i również do wszystkich współpracowników.

do punktu 11. – Zapytania i wnioski radnych.

Radna Maria Krause powiadomiła, że dochodzą do niej jakieś nieoficjalne, niepełne informacje, że podobno została wybrana osoba na stanowisko Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Jeżeli jest to prawda, to może „pan burmistrz” przybliżyłby „nam” kto to jest i w ogóle przybliżył tę osobę.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że bardzo szybki jest przepływ informacji, gdyż nie dalej, jak dzisiaj podpisał on umowę o pracę p. Andrzejowi

Okpiszowi, który został wybrany w postępowaniu konkursowym na stanowisko Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie. Do tej pory to stanowisko zajmował p. Wroński, który był pełniącym obowiązki. Jego umowa była tak skonstruowana, że miał być zatrudniony na czas wyłonienia w konkursie nowego szefa ZUK-u. Konkurs na stanowisko Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych w Mosinie został ogłoszony, informacja o nim została zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, a także w regionalnej prasie – w „Głosie Wielkopolskim”. Został przeprowadzony konkurs, w wyniku którego wymieniona przez niego osoba została szefem ZUK-u i od dzisiaj „dyrektoruje” temu zakładowi budżetowemu.

Radna Wiesława Mania zwróciła się o wyjaśnienie, jakie „ta” osoba posiada kwalifikacje, czy jest z „naszej” gminy.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki poinformował, że osoba „ta” jest spoza gminy Mosina – z Obornik Wielkopolskich. Poinformował też, że p. Andrzej Okpisz spełnia wymogi formalne: miał co najmniej 10-letni staż pracy, co najmniej 5-letni staż na stanowisku kierowniczym, ma wyższe wykształcenie ekonomiczne: skończył zarządzanie i marketing. Stwierdził przy tym, że nie pamięta dokładnie jego życiorysu – był on w komisji konkursowej, ale nie był jej przewodniczącym ani sekretarzem. Zapewnił także, że może on odpowiedzieć na każde pytanie pod warunkiem, iż zostanie sformułowane i jego zdaniem, jeśli chodzi o jakieś szczegóły „jego” życiorysu, to można się z nim zapoznać – nie ma żadnych przeszkód.

Radny Marian Kunaj zapytał, czy jest „pan dyrektor” członkiem Prawa i Sprawiedliwości.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki poinformował, że nie wiadomo mu, gdyż nie pytał go o to – na rozmowie kwalifikacyjnej „nie poruszaliśmy tych tematów”.

Radny Waldemar Waligórski stwierdził, że zgodnie z tym, co przewodniczący obrad Jacek Szeszuła powiedział na XVI sesji Rady Miejskiej w Mosinie, jak on sobie dobrze przypomina, to po punkcie dotyczącym sprawozdania burmistrza, „przenieśliśmy” zapytania do niego na obecną – dzisiejszą sesję Rady Miejskiej. Dlatego ma on pytania, które nawiązują do sprawozdania „pana burmistrza” za okres od 15 do 31 maja br. Zauważył przy tym, że „tam w takim punkcie było ujęte oświetlenie gminy w przetargu”. Z tego, co sobie on odnotował, zostały jakieś oszczędności „pozyskane”. W związku z tym zwrócił się o wyjaśnienie, „na jaką kwotę” i na co zostaną „te” środki finansowe przeznaczone dalej.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki powiadomił, że „ta” oszczędność wyniosła 70.000,00 zł, a powstała dzięki przeprowadzonej procedurze przetargowej – zaplanowano środki finansowe na „to” zadanie po cenach rynkowych, a w wyniku przetargu udało się „nam” uzyskać cenę rynkową jeszcze lepszą i stąd te oszczędności. Jeżeli nie zostaną przesunięte jakieś środki finansowe między paragrafami, to „te” środki zostaną wykorzystane również na cele inwestycyjne – ma on nadzieję, że tak się właśnie stanie.

Radny Waldemar Waligórski zapytał, czy „te” środki finansowe zostaną przeznaczone na konkretne inwestycje oświetleniowe, jeżeli bowiem „my walczymy” o 3, 2, 1 lampę, a 70.000,00 to jest przykładowo 8-9 lamp.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że w dniu dzisiejszym nie odpowie, na którą lampę konkretnie „pójdzie” 70.000,00 zł. Wyraził przy tym przekonanie, że jeżeli radny Waldemar Waligórski sformułuje na piśmie, a jeżeli nie na piśmie, to po sporządzeniu protokołu z dzisiejszej sesji Rady Miejskiej w Mosinie, wyżej wymieniony radny otrzyma odpowiedź na piśmie od Referatu Inwestycji.

Radny Waldemar Waligórski przypomniał, że około 2 miesiące temu, jak Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki obejmował stanowisko, zwrócił się on do niego w sprawie stacji transformatorowej w Czapurach. Z tego, co mu wiadomo, sprawa ta została przekazana Sekretarzowi Gminy Mosina Grzegorzowi Błażejczakowi do prowadzenia dalszego. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, w jakim punkcie na dzień dzisiejszy „ta”

sprawa jest realizowana – „czego się możemy spodziewać”, gdyż od 2 miesięcy praktycznie ul. Gromadzka w Czapurach jest nieoświetlona - jest ciemna.

Sekretarz Gminy Mosina Grzegorz Błażejczak stwierdził, że radny Waldemar Waligórski wielokrotnie kontaktował się z nim w „tej” sprawie. Poinformował przy tym, że „sprawa” została przekazana do firmy „Enea” we Wrześni i „ten rejon dystrybucji” przekazał „to” do Poznania – do zespołu radców prawnych swojej firmy. Powiadomił też, że „tam” jest on w kontakcie z „panią mecenas” Strzyżewska, która bezpośrednio prowadzi „tę” sprawę, jej zostało „to” zlecone. Jest on z nią umówiony „na piątek” na rozmowę telefoniczną, ponieważ po wstępnej rozmowie, zapoznaniu się z materiałami, z sytuacją i z „naszą” propozycją, którą burmistrz złożył firmie „Enea”, „pani mecenas” jest za tą propozycją i obiecała, że będzie przekonywała swoje szefostwo do przychylenia się do niej. Natomiast ostateczną odpowiedź być może uzyska on w piątek, ponieważ „teraz” – przez „te” 2 dni – „pani mecenas” była poza Poznaniem, na jakichś rozprawach i nie miał on z nią kontaktu – będzie dopiero w piątek uchwytna i wtedy będzie on z nią rozmawiał.

Radny Jan Marciniak podziękował za jednoznaczną odpowiedź odnośnie korespondencji, w sprawie, o której wspominał on kilka razy, chodzi o dostarczanie „nam” listów za potwierdzeniem odbioru. Powiadomił przy tym, że ma on informację, iż będzie „ta” sprawa każdorazowo uzgadniana z Biurem Rady Miejskiej – forma przesyłki, z czego on bardzo się cieszy i ma nadzieję, że będzie to w miarę korzystne dostarczanie radnym korespondencji. Następnie odczytał swoje zapytania, wnioski, interpelacji dotyczące: kontroli wysokości podatku od budowy dotyczącego komina w Mosinie; kwoty 2.405.000,00 zł przewidzianej na remonty dróg z emisji obligacji – czy została ona już w całości wydatkowana; sieci wodociągowej wybudowanej prawdopodobnie z rur azbestowych w ul. Powstańców Wlkp., ul. Orzeszkowej i ul. Konopnickiej; umów z kancelariami prawnymi Piotra Papierza i Huberta Świątkowskiego; wykazu podatników będących przedsiębiorcami, którym zostały umorzone zaległości podatkowe z tytułu podatków i opłat lokalnych oraz podatników podatku rolnego i leśnego, którym umorzono zaległości podatkowe w kwocie wyższej niż 100 zł w okresie lat 2002-2006; działań podjętych przez Urząd Miejski w Mosinie w celu zmuszenia PKP do zabezpieczenia torowiska stacji PKP w Mosinie metalowymi płótkami; zadłużenia Gminy Mosina w latach 2003-2006; podstawy prawnej pobierania opłaty targowiskowej; przedstawienia naliczenia subwencji oświatowej dla Gminy Mosina; pobierania zawyżonego wynagrodzenia przez Burmistrza Gminy Mosina w latach 2003-2006; prac w świetlicach wiejskich w Sowinkach, Krajkowie, Żabinku, Daszewicach oraz w budynku wielofunkcyjnym w Pecnej i w Przedszkolu Nr 1 w Mosinie – terminy; spełniania wymogów stawianych Komendantowi Gminnego Ochrony Przeciwpożarowej – wykształcenie wyższe odpowiedniej specjalności; zatrudnienia Kierownika Referatu Oświaty na pełen etat w sytuacji, gdy pracuje również w gminnych jednostkach organizacyjnych – szkołach. Poinformował przy tym, że oczekuje na pisemną odpowiedź.

W trakcie tego wystąpienia Salę Imprezową opuścili: radny Antoni Karliński i radna Wiesława Mania, tak więc odtąd w dalszym ciągu nadzwyczajnej XVII sesji Rady Miejskiej w Mosinie brało udział już tylko 16 radnych.

Radny Paweł Przybył odczytał swoje wnioski i zapytania dotyczące: montażu stosownych tablic przy miejscu dla osoby niepełnosprawnej na parkingu przy tablicy ogłoszeniowej na pl. 20 Października – naprzeciw Urzędu Miejskiego w Mosinie, które często zajmowane jest przez osoby nieuprawnione; powodów niskiej skuteczności w pozyskiwaniu funduszy unijnych przez urzędników Urzędu Miejskiego w Mosinie; sprawy ograniczenia prędkości na wytluczniowanej ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej do 20 km na godzinę, gdyż nadmierny ruch samochodowy powoduje zapylenie.

Radna Danuta Białas zwróciła uwagę, że co jakiś czas – nie wiadomo jej, kto to robi – podpalane są pojemniki, które znajdują się przy cmentarzu. Powiadomiła przy tym, że w dniu wczorajszym miało to miejsce o godz. 22.00 – nie można było przebywać na świeżym

powietrzu, gdyż palące się tworzywo sztuczne „dawało” taki zapach, iż ludzie uciekali do domów, a to powtarza się co jakiś okres czasu – dym był taki, że nie było widać na odległość 1-2 m.

Radny Paweł Przybył poinformował, że on w dniu wczorajszym widział „pana”, który podpalał też pojemniki na bulwarze między jednym a drugim mostem, także też ta sytuacja wystąpiła. Myślał on, że to jest „pan” zabierał „to” i palił „przy tym” – myślał on, iż jest to „pracownik”.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że pytań padło tak dużo, iż obawia on się, że nie jest w stanie udzielić odpowiedzi na wszystkie spośród nich, zresztą nie sądzi, aby było takie oczekiwanie. Powiadomił też, że jeśli chodzi o wypowiedzenia umów prawnikom, czyli kancelarii p. Papierza z jednej strony i kancelarii p. Świątkowskiego, to w pierwszym przypadku termin wypowiedzenia wynosił 1 miesiąc, także z końcem czerwca br. okres wypowiedzenia minie. Jeśli chodzi o stawki, jakie są zawarte w „tej” umowie, to godzina pracy tej kancelarii kosztowałaby, gdyby została zlecona jej praca, 250 zł. Natomiast jeśli chodzi o ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej, gdyż był on też na zebraniu osiedla Czarnokurz i także był o to pytany, to przejeżdża on codziennie tą ulicą na rowerze, wiadomo mu, jaki kurz powstaje po przejeździe samochodu, który go mija na niej, niemniej jednak, gdy spieszy się on do pracy lub z powrotem spieszy się do domu, obawia się, że również i on jadąc na rowerze przekraczałby dozwoloną prędkość, jeżeli byłaby to prędkość 20 km na godzinę. W związku z tym nie bardzo może on się zgodzić z tym postulatem, nawet w swoim własnym interesie. Natomiast jeśli chodzi o interes społeczny, to myśli on, że 40 km na godzinę to jest rozsądne posunięcie, a „30” mogłoby być do zaakceptowania. Niemniej jednak uważa on, że jeżeli „postawilibyśmy” znak „30 km na godzinę”, to byłby on notorycznie łamany. W związku z tym podszedłby on „tutaj” z rozsądkiem – zawsze „możemy zmienić tę decyzję” i postawić znak „30 km na godzinę” pod warunkiem, że będzie przestrzegany ten, który będzie „tam” już niedługo, czyli ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę.

Radny Waldemar Waligórski zwrócił się z prośbą o podanie stawki godzinowej pracy kancelarii p. Świątkowskiego.

Pełniący Funkcję Burmistrza Gminy Mosina Piotr Janicki stwierdził, że jeśli chodzi o kancelarię p. Świątkowskiego, to ponieważ padło „tu” pytanie o efekty pracy, z nimi „mogliście państwo” się zapoznać, chociażby w dniu dzisiejszym, kiedy była opinia z tej kancelarii odczytana. Poinformował przy tym, że jeśli chodzi o „tamtą” umowę, to ona wygasa z końcem lipca br., jeśli się on nie myli, „tam” termin wypowiedzenia był trzymiesięczny. Natomiast jeśli chodzi o stawki, to bez wglądu w „tę” umowę, nie jest on w stanie jej określić – wiadomo mu na pewno, że nie jest to stawka za godzinę pracy, tylko jest to zryczałtowana kwota za miesiąc obsługi.

do punktu 12. – Zakończenie sesji.

Przewodniczący obrad Jacek Szeszuła stwierdził, że szczęśliwie wspólnie „przeprowadziliśmy” nadzwyczajną XVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie. Podziękował za to wszystkim, niezależnie od miejsca, na którym siedzieli na „tej” sali. Następnie zakończył nadzwyczajną XVII sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 19.00.

**Protokolowała**

**Joanna Nowaczyk**

**Przewodniczył**

**Jacek Szeszuła**

**Radny nadzorujący  
sporządzenie protokołu**

**Marek Klemens**

**Lista załączników**

1. Uchwała nr XVII/70/07.
2. Uchwała nr XVII/71/07.
3. Uchwała nr XVII/72/07 wraz z listą radnych z imiennego głosowania.
4. Uchwała nr XVII/73/07 wraz z listą radnych z imiennego głosowania.
5. Uchwała nr XVII/74/07 wraz z listą radnych z imiennego głosowania.
6. Uchwała nr XVII/75/07 wraz z listą radnych z imiennego głosowania.
7. Uchwała nr XVII/76/07 wraz z listą radnych z imiennego głosowania.
8. Pismo BR.0052-XVII/07 Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 4 czerwca 2007 r. skierowane do radcy prawnego Zygmunta Kmiećnika.
9. Kserokopia opinii prawnej radcy prawnego Huberta Świątkowskiego z dnia 5 czerwca 2007 r.
10. Kserokopia stanowiska Klubu Radnych „Koalicja Samorządowa” w sprawie projektu uchwały dotyczącej odwołania p. Ewy Marcianiak z funkcji Skarbnika Gminy Mosina.
11. Kserokopia projektu uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Mosina.
12. Kserokopia projektu uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Mosina.
13. Kserokopia uchwały Nr 11/479/2007 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 maja 2007 r.
14. Kserokopia pisma Pełnomocnika Rządu Do Spraw Samorządu Terytorialnego z 24.05.2007 r.
15. Listy obecności radnych na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Mosinie w dniach 31 maja i 6 czerwca 2007 r.
16. Lista zaproszonych gości.